

Muzułmańscy radni chcą szariatu w Belgii

Po zwycięstwie w niedawnych wyborach lokalnych dwóch muzułmańskich kandydatów zapowiada wprowadzenie w Belgii islamskiego państwa z szariatem jako prawem.

Air Jeddig L'Houcine i Redouane Ahrough z Partii Islam z łatwością zdobyli miejsca w dwóch głównych dystryktach Brukseli – Molenbeek i Anderlecht. Ich zdaniem islam jest kompatybilny z belgijskim prawem. „Jako muzułmanie wybrani na ten urząd odwołujemy się do Koranu. Uważamy, że islam jest religią uniwersalną. Nasza obecność w radzie daje nam możliwość wyrażania własnego zdania”, oświadczył Ahrough na konferencji prasowej.

Ich zdaniem islam „umożliwił powstanie europejskiej cywilizacji”, a ich religia przyjmuje obecnie postać konserwatywno-libertariańskiej ideologii. W swych ulotkach zapowiadają jednak zastosowanie głównych przykazań szariatu w swoich dzielnicach, takich jak wprowadzenie żywności halal, uznanie przez państwo muzułmańskich świąt oraz zniesienie zakazu publicznego noszenia hidżabu.



L'Houcine i Ahrough

Jeszcze dziesięć lat temu działający już wtedy w polityce Ahrough oficjalnie podawał inne kluczowe zasady szariatu – przywrócenie kary śmierci, legalizację małżeństw nieletnich, utrudnianie rozwodów oraz zakaz koedukacji płciowej w miejscach publicznych. Na konferencji Ahrough wcale nie wypierał się wcześniejszej agendy, lecz potwierdził jej aktualność z tą różnicą, że teraz jego głównym celem jest wprowadzenie w Belgii szariatu.

„Myślę, że musimy po prostu uczulić ludzi, pokazać im zalety płynące z posiadania muzułmanów i islamskiego prawa. Wtedy islamskie prawo stanie się czymś zupełnie naturalnym i stworzymy islamskie państwo”, powiedział. „Islamskie prawo? Jestem za. To długofalowa walka. Zajmie to całe dziesięciolecie, może nawet cały wiek, lecz proces już się rozpoczął”.

Kampania wyborcza nie obyła się bez antysemitycznych akcentów. W ulotce w języku tureckim Yves Goldstein (kandydat Partii Socjalistycznej) uznany został za „aktywnego syjonistę i wroga islamu”, a kto zagłosuje na niego bądź PS „wbija Palestyńczykom nóż w plecy”.

W 2008 roku muzułmanie stanowili 6 procent belgijskiej populacji (naliczono 628 751 muzułmanów). Stanowili wówczas 25,5 % mieszkańców Brukseli, 3,9 Flandrii i 4 Walonii. Od 2009 roku Mohamed jest najpopularniejszym imieniem nadawanym dzieciom w Brukseli i Antwerpii.

W badaniu z 2006 roku 61% Belgów oświadczyło, że w przyszłości należy spodziewać się wzrostu napięć społecznych między muzułmanami a pozostałymi społecznościami kraju.

GeKo, na podst.:

<http://vinienco.com/2012/11/01/muslim-candidates-belgium-vow-sharia-state-electoral-win/>

http://statbel.fgov.be/nl/binaries/BRO09725-N_tcm325-81232.pdf